



Sygn. akt II PK 214/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Zbigniew Korzeniowski
SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa T. G.
przeciwko M. W.
o wynagrodzenie i odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 listopada 2018 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w J.
z dnia 10 lutego 2017 r., sygn. akt VII Pa [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w J. wyrokiem z 10 lutego 2017 r., sygn. akt VII Pa [...] oddalił apelację powoda T. G. od wyroku Sądu Rejonowego w Z. z 26 lipca 2016 r.,

sygn. akt IV P [...], którym Sąd oddalił powództwo przeciwko pozwanemu M. W. o zapłatę wynagrodzenia i odszkodowania.

Powód T. G. w pozwie przeciwko pozwanemu M.W. domagał się zasądzenia kwoty 10.120 zł tytułem zaległego wynagrodzenia z ustawowymi odsetkami: od kwoty 1.994 zł od dnia 11 października 2008 r. do dnia zapłaty, od kwoty 3.140 zł od dnia 11 listopada 2008 r. do dnia zapłaty, od kwoty 3.740 zł od dnia 11 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty, od kwoty 1.246 od dnia 11 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty, a nadto powód domagał się zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł.

Sąd Rejonowy w Z. nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 24 października 2011 r. nakazał pozwanemu, aby zapłacił na rzecz powoda kwotę 10.120 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniósł w tymże terminie sprzeciw.

Od nakazu zapłaty pozwany wniósł sprzeciw i zarzucając brak legitymacji biernej do występowania w niniejszym postępowaniu, podnosząc jednocześnie zarzut przedawnienia roszczenia oraz naruszenie art. 92 k.p., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 6 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Z. oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Okręgowy w J. wyrokiem z 5 kwietnia 2013 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Wyrokiem z 10 lipca 2014 r. (sygn. akt II PK 250/13), po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Okręgowy w J. wyrokiem z 12 stycznia 2015 r. uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Z. z dnia 6 grudnia 2012 r. i sprawę przekazał celem ponownego

rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach dotychczasowego postępowania, i odrzucił apelację powoda ponad kwotę 10.120 zł.

Następnie w piśmie z 9 lipca 2015 r., odpowiadając na zarządzenie z 22 czerwca 2015 r., w którym zobowiązano powoda do sprecyzowania żądania pozwu, powód podał, że wnosi o zasądzenie od pozwanego kwoty 11.128 zł netto wraz z ustawowymi odsetkami:

1. od kwoty 2.993 zł od dnia 11 października 2008 r. do dnia zapłaty – tytułem wynagrodzenia urlopowego za okres od dnia 11 września 2008 r. do dnia 30 września 2008 r. na podstawie art. 172 k.p.,

2. od kwoty 133 zł od dnia 11 listopada 2008 r. do dnia zapłaty - tytułem wynagrodzenia urlopowego za dzień 1 października 2008 r. na podstawie art. 172 k.p.,

3. od kwoty 3.203 zł od dnia 11 listopada 2008 r. do dnia zapłaty - tytułem wynagrodzenia chorobowego za okres od dnia 2 października 2008 r. do dnia 31 października 2008 r. na podstawie art. 92 § 1 pkt 1 k.p.,

4. od kwoty 399 zł od dnia 11 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty - tytułem wynagrodzenia chorobowego za okres od dnia 1 listopada 2008 r. do dnia 3 listopada 2008 r. na podstawie art. 92 § 1 pkt 1 k.p.

5. od kwoty 3.203 zł od dnia 11 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania,

6. od kwoty 1.197 zł od dnia 11 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty - tytułem wynagrodzenia za okres od 3 grudnia 2008 r. do dnia 11 grudnia 2008 r. - na podstawie art. 81 § 1 k.p.

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 10 sierpnia 2015 r. podniósł zarzut przedawnienia w zakresie zmodyfikowanego żądania. Nadto na rozprawie w dniu 26 lipca 2016 r. pozwany wyraził zgodę na cofnięcie powództwa w zakresie zmodyfikowanego żądania.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. T. G. był od dnia 1 stycznia 2007 r. zatrudniony w Kancelarii Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Z. - T. S. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku asesora komorniczego z wynagrodzeniem miesięcznym 3.740 zł brutto.

W dniu 6 marca 2008 r. Komornik T. S. złożył wniosek o przeniesienie na stanowisko Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w S. w trybie art. 15b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji. Na podstawie decyzji Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 maja 2008 r. Komornik T. S. został przeniesiony na stanowisko Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w S..

Pismem z dnia 5 września 2008 r. Prezes Sądu Apelacyjnego e [...] zlecił M. W. na podstawie art. 26 i 27 w zw. z art. 15b ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, zastępcze pełnienie obowiązków Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Z. w Kancelarii Komorniczej prowadzonej dotychczas przez przeniesionego Komornika Sądowego T. S. - do czasu objęcia Kancelarii przez nowego Komornika. Pismem z dnia 5 września 2008 r. Izba Komornicza w [...] zleciła przejęcie nadzoru przy przekazywaniu Kancelarii T. S. - zastępcy komornika w osobie pozwanego - komornikom wizytatorom. Przekazanie Kancelarii nastąpiło w dniu 10 września 2008 r.

M. W. pełnił obowiązki zastępcy Komornika Sądowego T. S. do dnia 11 grudnia 2008 r. Za okres od dnia 1 września 2008 r. do dnia 10 września 2008 r. T. G. otrzymał wynagrodzenie od Komornika Sądowego T. S..

T. G. w dniu 5 września 2008 r. wyjechał do W., gdzie ma miejsce zamieszkania. Nie kontaktował się z pozwanym M. W. i nie zgłosił mu gotowości do dalszej pracy w przejętej przez pozwanego Kancelarii Komorniczej. W okresie od dnia 2 października 2008 r. do dnia 2 grudnia 2008 r. T. G. nieprzerwanie przebywał na zwolnieniu lekarskim z powodu choroby. Po zakończeniu leczenia z dniem 2 grudnia 2008 r. T. G. nie zgłosił gotowości do pracy u M. W., zaś w dniu 1 stycznia 2009 r. podjął zatrudnienie w P. Sp. z o.o. we W..

Z dniem 5 października 2009 r. powód został powołany na stanowisko Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w K..

Wynagrodzenie za czas choroby za 33 dni wyliczone przez pozwanego wynosi kwotę 2.840,31 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z 26 lipca 2016 r., sygn. akt IV P [...] umorzył postępowanie w zakresie kwoty 8.923 zł, oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami postępowania. Sąd pierwszej instancji

ocenił, że powód pismem z 9 lipca 2015 r. dokonał zmiany powództwa polegającej na wniesieniu nowego roszczenia, które objęte było skutecznie podniesionym przez pozwanego zarzutem przedawnienia. W pozostałym zaś zakresie, dotyczącym wynagrodzenia za pracę za okres od 3 grudnia 2008 r. do 11 grudnia 2008 r. Sąd Rejonowy ocenił, że powództwo nie jest zasadne, bowiem w tym czasie powód nie zgłaszał pozwanemu gotowości do pracy, a jedynie biernie wyczekiwał na działania pozwanego.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód, zarzucając mu naruszenie art. 193 § 2 k.p.c.; art. 65 § 1 k.c.; art. 355 § 1 k.p.c.; art. 291 § 1, art. 292 oraz art. 295 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.; art. 8 k.p.; art. 203 § 3 k.p.c.; art. 469 w zw. z art. 459 w zw. z art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.; art. 386 § 6 oraz art. 398²⁰ k.p.c.; art. 328 § 2 w zw. z art. 361 k.p.c.; art. 80 oraz art. 81 § 1 k.p.

Sąd Okręgowy zaskarżonym wyrokiem uznał, że apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy zaakceptował w całości i uznał za własne zarówno dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne tego Sądu.

Sąd drugiej instancji zauważył, że początkowo powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 10.120 zł z odsetkami tytułem zaległego wynagrodzenia za okres od dnia 10 września 2008 r. do dnia 11 grudnia 2008 r. Następnie - w piśmie z 9 lipca 2015 r. - powód wskazał, że domaga się kwoty 11.128 zł z odsetkami, na którą składają się kwoty: 2.993 zł tytułem wynagrodzenia urlopowego za okres od dnia 11 września 2008 r. do dnia 30 września 2008 r., kwoty 133 zł tytułem wynagrodzenia urlopowego za dzień 1 października 2008 r., kwoty 3.203 zł tytułem wynagrodzenia chorobowego za okres od dnia 2 października 2008 r. do dnia 31 października 2008 r., kwoty 399 zł tytułem wynagrodzenia chorobowego za od dnia 1 listopada 2008 r. do dnia 3 listopada 2008 r., kwoty 3.203 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 1.197 zł tytułem wynagrodzenia za okres od 3 grudnia 2008 r. do dnia 11 grudnia 2008 r.

Sąd Okręgowy podzielił przyjęte przez Sąd Rejonowy stanowisko odnośnie pisma z 9 lipca 2015 r., w zakresie ograniczenia i w efekcie cofnięcia części roszczeń powoda. Te czynności powoda były w ocenie Sądu drugiej instancji skuteczne i nie doszło do naruszenia przepisu art. 193 § 2 k.p.c. Powód jest

prawnikiem, był reprezentowany od początku procesu przez profesjonalnego pełnomocnika, zatem musiał być świadomy charakteru swoich roszczeń. Konsekwencją zgłoszenia przez powoda nowych roszczeń była konieczność umorzenia postępowania w zakresie roszczeń poprzednio zgłoszonych - na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., co zostało prawidłowo uczynione przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powoda, że samo wniesienie powództwa o zapłatę wynagrodzenia za pracę przerywa termin przedawnienia wszystkich roszczeń o zapłatę, które mogą wynikać z łączącego strony stosunku pracy. Sprawa jest zawisła w zakresie konkretnego, zgłoszonego w pozwie roszczenia. W przedmiotowej sprawie pierwotnie było to wynagrodzenie za pracę, nawet mimo wskazania, że powód od września 2008 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Zatem późniejsze zgłoszenie roszczeń o odszkodowanie, wynagrodzenie urlopowe czy wynagrodzenie chorobowe spotkało się ze skutecznym zarzutem przedawnienia, zgłoszonym przez pozwanego.

Sąd Okręgowy nie stwierdził przy tym, aby podniesienie tego zarzutu było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Jak już wskazano powyżej powód jest prawnikiem, był reprezentowany od początku procesu przez profesjonalnego pełnomocnika. Zatem ochrona Sądu nie musi być w tym przypadku tak silna, jak w sytuacji występującego przeciwko pracodawcy pracownika, który nie jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Odnosząc się dalej do zarzutu naruszenia art. 8 k.p. Sąd odwoławczy podniósł, że powód nie wskazał, jakie zasady pozwany miałby naruszyć podnosząc zarzut przedawnienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie doszło także do naruszenia art. 203 § 3 k.p.c. Sąd Rejonowy z uwagi na rozszerzenie powództwa nie był zobligowany do odwołania rozprawy, tym bardziej że nie żądał tego pozwany. Sąd nie miał zatem w tym przypadku obowiązku odraczania rozprawy, aby pozwany mógł zająć stanowisko. Stanowisko to pozwany zajął zresztą na rozprawie. I w tym zakresie nie może to skutkować stwierdzeniem takiego uchybienia proceduralnego, które mogłoby mieć wpływ na wynik postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie doszło również w przedmiotowej sprawie do naruszenia uzasadnionych interesów pracownika w związku z cofnięciem powództwa (art. 469 w zw. z art. 459 w zw. z art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.). Co do

zasady powód ma pełną możliwość modyfikacji swoich żądań w zależności od tego, jak przebiega konkretne postępowanie sądowe. Z tym że konsekwencją tego prawa jest także możliwość narażenia się - w przypadku zgłoszenia nowego żądania po upływie określonego czasu od jego wymagalności - na skuteczny zarzut przedawnienia.

Odnosząc się do zarzutu pominięcia przez Sąd Rejonowy oceny prawnej oraz wskazań co do dalszego postępowania wyrażonych w wyroku Sądu Okręgowego z dnia 12 stycznia 2015 r., to Sąd drugiej instancji wskazał, że zasadnie wyjaśnił Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku, iż powód dwukrotnie wezwany celem przesłuchania w charakterze strony nie stawiał się bez usprawiedliwienia, w związku z czym Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony i dokonał ustalenia stanu faktycznego na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów, zeznań świadków oraz zeznań pozwanego M. W..

Prawidłowo również w ocenie Sądu Okręgowego ustalił i ocenił Sąd Rejonowy kwestię gotowości do pracy powoda w okresie od dnia 3 grudnia 2008 r. do dnia 11 grudnia 2008 r., w szczególności dokonując przy tym - wbrew zarzutom apelacji – prawidłowej wykładni przepisu art. 81 § 1 k.p. Jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy powód w spornym okresie nie tylko pracy na rzecz pozwanego nie świadczył, ale i nie wykazał, aby w tym czasie gotowość do pracy zgłaszał. Ponadto, zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, skutecznie podważyły odmienne w tym zakresie twierdzenia powoda. Zatem skoro powód w istocie nawet nie uzewnętrzniał swojej gotowości do pracy, to nie sposób mówić o doznaniu przez niego przeszkód ze strony pracodawcy. Sprzeczne natomiast z literalną wykładnią przepisu art. 81 § 1 k.p. byłoby przyjęcie, że obowiązek wypłaty przez pracodawcę wynagrodzenia ma charakter absolutny, to jest oderwany od gotowości pracownika do wykonywania pracy.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył skargą kasacyjną powód.

Zaskarżonemu wyrokowi pełnomocnik powoda zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego, a mianowicie:

- art. 193 § 2 k.p.c., które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy,
- art. 378 § 1 k.p.c., które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy,
- art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy,
- art. 321 § 1 k.p.c. (*a contrario*), które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy,
- art. 80 oraz art. 81 § 1 k.p., przez błędną jego wykładnię.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podniósł, że naruszenie art. 193 § 2 k.p.c., które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, polega na nieprawidłowym uznaniu przez Sąd drugiej instancji, że w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że powód zmienił przedmiotowo powództwo w zakresie żądania zapłaty na rzecz powoda przez pozwanego kwoty 10.200,00 zł. W konsekwencji powyższego Sąd drugiej instancji błędnie rozpoznał żądanie zasądzenia od pozwanego M. W. na rzecz powoda T. G. kwoty 10.200,00 zł jako nowe roszczenie, z którym według Sądu drugiej instancji powód miał wystąpić dopiero pismem przygotowawczym powoda z dnia 9 lipca 2015 r.

Skarżący wskazał również, iż Sąd drugiej instancji pominął, że potencjalne cofnięcie pozwu w przedmiotowej sprawie cywilnej było niedopuszczalne, albowiem czynność ta naruszyła słuszny interes pracownika - doprowadziła do uwzględnienia zarzutu przedawnienia części roszczeń powoda (por. art. 469 w zw. z art. 459 w zw. z art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Z kolei zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, polega na nieprawidłowym nierozpoznaniu przez Sąd drugiej instancji wszystkich zarzutów złożonej w sprawie przez powoda apelacji z 19 października 2016 r., a to zarzutu IX dotyczącego naruszenia przez Sąd Rejonowy w Z. art. 328 § 2 w zw. z art. 361 k.p.c. Skarżący zarzucił przy tym, że Sąd drugiej instancji naruszył art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a polegało na tym, że Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w jakikolwiek sposób nie wskazał dlaczego zarzut IX zgłoszony w apelacji powoda dotyczący naruszenia

przez Sąd Rejonowy w Z. art. 328 § 2 w zw. z art. 361 k.p.c. w związku z wydaniem postanowienia, którego przedmiotem jest zwrot kosztów procesu nie został uwzględniony i dlatego został uznany jako nietrafny.

Skarżący wskazał również na naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. (*a contrario*), które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy albowiem Sąd drugiej instancji nie rozstrzygnął o żądaniach ewentualnych zawartych w piśmie przygotowawczym powoda z 9 lipca 2015 r., które brzmiały następująco:

„Z najdalej idącej ostrożności procesowej wskazuję, że w przypadku, gdyby Sąd *meriti* nie uznał zasadności ww. roszczeń wskazanych w punktach 1) - 4) oraz 6) w oparciu o uprawnienie powoda do żądania wykonania zobowiązań przez pozwanego (roszczenie o wypłatę wynagrodzenia), w imieniu powoda ewentualnie wnoszę o zasądzenie ww. roszczeń w oparciu o reżim odpowiedzialności odszkodowawczej (kontraktowej, w dalszej kolejności - ewentualnie - deliktowej.”. Skarżący wskazał, że w uzasadnieniu orzeczenia Sądu *ad quem* brak jest jakiegokolwiek odniesienia do wyżej wskazanych roszczeń ewentualnych, co musi oznaczać, że owe roszczenia ewentualne nie zostały poddane ocenie.

W skardze kasacyjnej wskazano w końcu, że naruszenie prawa materialnego, a to art. 80 oraz art. 81 § 1 k.p., przez błędną ich wykładnię; polega ona na niepoprawnym przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że powodowi nie przysługiwało od pozwanego wynagrodzenie za czas niewykonywanej pracy, mimo iż powód pozostawał z pozwanym w stosunku pracy, a pozwany odmówił powodowi dopuszczenia go do pracy.

Wobec powyższego skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w J. z 10 lutego 2017 r., sygn. akt VII Pa [...], w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ww. Sądowi oraz o przyznanie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o:

1. oddalenie skargi kasacyjnej w całości, jako oczywiście bezzasadnej,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Warto w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy, jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kontestowania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny. Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do dokonywania kontroli prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2017 r., II UK 686/15, LEX nr 2255423). Z przytoczonego stanowiska Sądu Najwyższego, które podziela również skład rozpoznający przedmiotową sprawę wprost wynika, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (tak wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2017 r., I PK 85/16, LEX nr 2297412).

Nie uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 193 § 2 k.p.c. Według art. 193 § 1 k.p.c. zmiana powództwa jest dopuszczalna, gdy nie wpływa na właściwość sądu. Z kolei na podstawie art. 193 § 2 k.p.c. jeżeli w myśl art. 193 § 1 k.p.c. zmiana nie jest dopuszczalna, a powód zmienia powództwo w ten sposób, że

występuje z nowym roszczeniem obok pierwotnego, sąd rozpoznaje nowe roszczenie jako sprawę oddzielną, jeżeli jest dla niej rzeczowo i miejscowo właściwy, w przeciwnym zaś razie przekazuje sprawę sądowi właściwemu. Gdy jednak zmiana taka następuje w sądzie rejonowym, należy przekazać całe zmienione powództwo sądowi okręgowemu, który dla zmienionego powództwa jest rzeczowo i miejscowo właściwy. Przy czym w orzecznictwie przyjmuje się, że zmianie może ulec podstawa faktyczna powództwa lub żądanie, bądź oba te elementy jednocześnie. Zmiana może mieć charakter ilościowy lub jakościowy. Powód może zatem wystąpić z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego, albo rozszerzyć żądanie pozwu o dalszą kwotę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2017 r., III PK 79/16, LEX nr 2258031), przy czym w przypadku rozszerzenia powództwa w toku procesu, rozszerzenie powództwa na nowe roszczenie trzeba odróżnić od zmiany wysokości dochodzonego świadczenia dokonywanej w ramach roszczenia dochodzonego pierwotnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2012 r., IV CSK 142/12, LEX nr 1341697). Przyjmuje się również, że zmianą powództwa może być bądź zastąpienie dotychczasowej podstawy faktycznej inną, przy zachowaniu niezmienionego żądania, bądź zmiana żądania przy niezmienionej podstawie faktycznej, bądź też zmiana obu tych elementów; z kolei o zastąpieniu podanej pierwotnie podstawy faktycznej nową podstawą w sprawie o świadczenie można mówić wtedy, gdy zmiana okoliczności faktycznych powoduje, że żądanie (choć tak samo sformułowane, np. dotyczące zapłaty takiej samej sumy pieniężnej) nie jest już tym samym, gdyż inne jest materialnoprawne źródło obowiązku, którego realizacji powód dochodzi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 2016 r., II PK 98/15, LEX nr 2073920).

W zakresie skutków zmiany powództwa należy zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2015 r. (IV CSK 188/14, LEX nr 1666900), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że w sytuacji, gdy zmiana powództwa polega na zgłoszeniu nowego roszczenia zamiast roszczenia dotychczasowego i zmiana taka jest dopuszczalna, przedmiotem postępowania staje się wyłącznie nowe roszczenie, a roszczenie dotychczasowe przestaje być przedmiotem tego postępowania. W tym stanie rzeczy konsekwencją tego musi być przyjęcie założenia, że przedstawiona powyżej zmiana powództwa prowadzi do wyraźnego lub jedynie dorozumianego

wycofania (odwołania) roszczenia dotychczasowego, które zostaje zastąpione roszczeniem nowym. Sytuację taką należy więc traktować - w odniesieniu do wycofania roszczenia dotychczasowego - w taki sam sposób, jak cofnięcie powództwa. Można więc stwierdzić, że zmiana powództwa polegająca na zastąpieniu roszczenia dotychczasowego roszczeniem nowym jest czynnością procesową złożoną, składającą się z dwóch działań, z których pierwsze obejmuje cofnięcie powództwa w zakresie dotychczasowego roszczenia, a drugie - wniesienie innego powództwa obejmującego roszczenie nowe. Jeżeli z kolei zmiana powództwa obejmująca zgłoszenie nowego roszczenia na miejsce roszczenia dotychczasowego rodzi co do tego drugiego roszczenia skutki identyczne jak „zwykle” cofnięcie powództwa, to uzasadnione jest stanowisko, że taka zmiana powództwa w części dotyczącej wycofania roszczenia dotychczasowego powinna być oceniana nie tylko w świetle art. 193 k.p.c., lecz także dodatkowo z punktu widzenia przesłanek określonych w art. 203 k.p.c. (zgoda pozwanego, jeżeli zmiana powództwa jest dokonywana po rozpoczęciu rozprawy, i kontrola sądu). Jednocześnie przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. następuje co do zasady w granicach żądania pozwu. Przedmiotowa zmiana powództwa, polegająca na tym, że powód występuje z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego (art. 193 § 3 k.p.c.), prowadzi do przerwania biegu przedawnienia, jednak w odniesieniu do nowego roszczenia przerwa nastąpi dopiero w chwili, gdy powód skutecznie dokonał jego zgłoszenia (wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2014 r., IV CSK 82/14, LEX nr 1583512).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy zauważyć, że Sąd drugiej instancji prawidłowo uznał, że modyfikacja roszczeń powoda zawarta w piśmie z 9 lipca 2015 r. stanowiła zmianę powództwa i zawierała nowe przedmiotowo roszczenia, który objęte były skutecznie podniesionym zarzutem przedawnienia. Prawidłowo Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że pierwotnie powód dochodził kwoty 10.120 zł tytułem zaległego wynagrodzenia za okres od 10 września 2008 r. do dnia 11 grudnia 2008 r. Natomiast po zmodyfikowaniu powództwa pismem z 9 lipca 2015 r. powód dochodził kwoty 11.128 zł z odsetkami, na którą składać się miały kwoty: 2.993 zł tytułem

wynagrodzenia urlopowego za okres od dnia 11 września 2008 r. do dnia 30 września 2008 r., kwoty 133 zł tytułem wynagrodzenia urlopowego za dzień 1 października 2008 r., kwoty 3.203 zł tytułem wynagrodzenia chorobowego za okres od dnia 2 października 2008 r. do dnia 31 października 2008 r., kwoty 399 zł tytułem wynagrodzenia chorobowego za od dnia 1 listopada 2008 r. do dnia 3 listopada 2008 r., kwoty 3.203 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 1.197 zł tytułem wynagrodzenia za okres od 3 grudnia 2008 r. do dnia 11 grudnia 2008 r. Nie sposób nie zauważyć, że we wskazanym piśmie powód nie tylko zmienił kwotę dochodzonego roszczenia, ale wskazał również szereg rodzajowo innych roszczeń, niż pierwotnie dochodzone zaległe wynagrodzenie za pracę, bowiem zarówno wynagrodzenie za czas urlopu, jak i wynagrodzenie chorobowe nie są świadczeniami tożsamymi, co do ich charakteru prawnego, z wynagrodzeniem za pracę, bowiem ich nabycie opiera się na całkowicie odmiennych przesłankach oraz sposobie ich naliczania, niż nabycie prawa do wynagrodzenia za pracę. Zgodnie z art. 80 k.p. wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną, jedynie w przypadkach przewidzianych w odrębnych przepisach wynagrodzenie przysługuje mimo niewykonywania pracy (np. art. 81 § 1 k.p.). Z kolei, na podstawie art. 172 k.p. za czas urlopu pracownikowi przysługuje wynagrodzenie, jakie by otrzymał, gdyby w tym czasie pracował. Należy zauważyć, że prawodawca wskazał w tym przepisie, że pracownikowi, który korzysta z urlopu przysługuje wynagrodzenie „jakie by otrzymał”, gdyby pracował, a zatem już z literalnej treści przepisu wynika, że nie jest to tożsame wynagrodzenie do wynagrodzenia za pracę, o którym mowa w art. 80 k.p., wówczas wystarczyłoby bowiem stwierdzenie, że za czas urlopu pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia za pracę. Stąd, z istoty swej, nie jest to wynagrodzenie *sensu stricto*, lecz świadczenie gwarancyjne, zastępujące wynagrodzenie za pracę. Z kolei prawo do wynagrodzenia chorobowego, o którym mowa w art. 92 § 1 pkt 1 k.p., chociaż literalnie dotyczy zachowania prawa do wynagrodzenia w obniżonej wysokości, przysługuje jedynie za czas niezdolności pracownika do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną - trwającej łącznie do 33 dni w ciągu roku kalendarzowego, a w przypadku pracownika, który ukończył 50 rok życia - trwającej łącznie do 14 dni w ciągu roku kalendarzowego, a zatem do nabycia tego prawa konieczne jest spełnienie

zupełnie innych, szczególnych przesłanek faktycznych, niż te, które należy spełnić aby nabyć prawo do „zwykłego” wynagrodzenia za pracę.

W świetle powyższego prawidłowa była konstatacja Sądu drugiej instancji, że pisma z 9 lipca 2015 r. nie można traktować jedynie jako „doprecyzowanie” pierwotnego roszczenia, bowiem zawierało ono nowe, rodzajowo różne roszczenia, od pierwotnie dochodzonego roszczenia o wypłatę zaległego wynagrodzenia. Oceny tej nie zmienia fakt, że pismo to zostało sporządzone w odpowiedzi na Zarządzenie Przewodniczącego składu Sądu pierwszej instancji rozpoznającego niniejszą sprawę, bowiem wezwanie do doprecyzowania pozwu nie wymusza w żaden sposób merytorycznej jego zmiany i dochodzenia rodzajowo nowych roszczeń, niż te, które były dochodzone pierwotnie, strona nie może uzasadniać zmiany rodzajowej dochodzonego roszczenia tym jedynie, że sąd nakazał doprecyzowanie powództwa, bowiem doprecyzowanie nie oznacza jego zmiany i dochodzenia innych świadczeń, niż te, które były wskazane pierwotnie. Nie ma również wpływu na ocenę Sądu Okręgowego, to że Sąd Rejonowy nie odwołał pierwotnie wyznaczonej daty rozprawy, aby dać stronie pozwanej czas na zapoznanie się z pismem, zwłaszcza, że strona pozwana na tym terminie rozprawy zaznajomiła się z treścią pisma i wyraziła zgodę na cofnięcie powództwa.

Należy również zwrócić uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że odpis pisma procesowego zawierający rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. (uchwała Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2016 r., III CZP 95/15, OSNC 2017 nr 1, poz. 7; uchwała Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2018 r., III CZP 31/18, Biul.SN 2018 nr 12, poz. 9), przy czym orzeczenie przez sąd o powództwie rozszerzonym w piśmie procesowym niedoręczonym stronie przeciwnej zgodnie z art. 132 § 1¹ k.p.c. nie stanowi orzeczenia ponad żądanie, lecz jego wydanie z naruszeniem przepisów postępowania może prowadzić do nieważności postępowania z przyczyny pozbawienia możliwości obrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2018 r., IV CSK 713/16, LEX nr 2559373). W niniejszej sprawie pismo zawierające zmianę powództwa zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanego bezpośrednio przez pełnomocnika powoda, nie zaś za pośrednictwem Sądu. Jednak należy zauważyć, że takie błędne doręczenie pisma modyfikującego żądanie mogłoby rodzić co

najwyżej zarzut pozbawienia prawa do obrony po stronie pozwanej, nie może natomiast służyć stronie powodowej do uniknięcia negatywnego dla niej rozstrzygnięcia sądu. Wymogi formalne dotyczące doręczania pism procesowych zostały bowiem ustanowione, aby chronić stronę przez rozpoznaniem sprawy bez jej wiedzy co do zakresu żądania i argumentów strony przeciwnej, nie zaś w celu uchylania się od ewentualnych błędów procesowych przez stronę, która sporządziła dane pismo. Należy przy tym zauważyć ponownie, że Sąd zawiadomił stronę pozwaną o treści pisma na rozprawie w dniu 26 lipca 2015 r., w odpowiedzi na co strona pozwana wyraziła zgodę na cofnięcie powództwa, jak również podniosła zarzut przedawnienia, a zatem nie sposób przyjąć, że została ona pozbawiona możliwości obrony swoich praw.

Jednocześnie zgodzić się należy z Sądem drugiej instancji, że powód sam będąc zawodowym prawnikiem, działał dodatkowo przez profesjonalnego pełnomocnika i miał pełną świadomość podejmowanych przez siebie czynności procesowych, ponadto art. 469 k.p.c. dotyczy jedynie zawarcia ugody, cofnięcia pozwu, sprzeciwu lub środka odwoławczego oraz zrzeczenia się lub ograniczenia roszczenia, nie zaś każdej jego modyfikacji, w szczególności jego rozszerzenia, z jakim mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie. Warto przy tym przypomnieć, że zmiana przedmiotowa powództwa rodzi jedynie skutki takie jak cofnięcie pozwu w zakresie pierwotnego roszczenia, nie stanowi jednak wprost cofnięcia pozwu.

Nie uzasadniały również uchylenia zaskarżonego wyroku zarzuty naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przy czym prawdą jest, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd drugiej instancji nie odniósł się w żaden sposób do zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 361 k.p.c., polegającego na sporządzeniu przez Sąd pierwszej instancji uzasadnienia postanowienia, którego przedmiotem jest zwrot kosztów procesu, w sposób nieodpowiadający wymogom procedury cywilnej oraz nie wyjaśnił dlaczego zarzut ten uznał za uzasadniony lub nie. Nie sposób jednak zgodzić się ze skarżącym, że naruszenie to wpłynęło na wynik sprawy, bowiem zarzut ten dotyczy jedynie naruszenia przepisów w zakresie sporządzenia uzasadnienia postanowienia o kosztach sądowych, jako podstawa zarzutu nie są jednak powoływane przepisy na podstawie których sąd zasądza koszty sądowe, a zatem w wyniku rozpoznania

tego zarzutu Sąd drugiej instancji mógłby jedynie zbadać uzasadnienie rozstrzygnięcia w zakresie kosztów, jednak nie była nim objęta prawidłowość zastosowania przepisów merytorycznych, na podstawie których Sąd pierwszej instancji zasądził koszty od strony powodowej. A zatem zarzut ten pozostawał bez faktycznego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, bowiem w wyniku jego rozpoznania Sąd drugiej instancji mógłby co najwyżej wskazać na konieczność innego uzasadnienia wydanego rozstrzygnięcia, nie mógłby jednak wpływać na prawidłowość określenia wysokości zasądzonych kosztów, w tym celu musiałby bowiem wykroczyć poza zakres zarzutu określonego w apelacji i zbadać także prawidłowość zastosowania przepisów materialnych, które tym zarzutem nie były objęte.

Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zasada ta dotyczy także postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasady dyspozycyjności i kontradiktoryjności, oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzić czego innego od tego, czego żądał powód (*aliud*), więcej niż żądał powód (*super*), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem albo do samego żądania (*petitum*) albo do jego podstawy faktycznej (*causa petendi*). W art. 321 § 1 k.p.c. jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a w myśl tego przepisu obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2018 r., II PK 37/17, LEX nr 2509625; wyrok Sądu Najwyższego z 6 września 2017 r., I CNP 28/17, LEX nr 2389565; wyrok Sądu Najwyższego z 6 września 2017 r., I PK 262/16, LEX nr 2389579). Przy czym przepis art. 321 § 1 k.p.c. nie mógł zostać naruszony przez Sąd drugiej instancji, a jedynie przez Sąd pierwszej instancji, bowiem odnosi się on do postępowania rozpoznawczego przed tym Sądem. Brak powiązania naruszenia normy w nim zawartej z art. 391 § 1 k.p.c. wskazuje na wadliwe postawienie tak skonstruowanego zarzutu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 maja 2017 r., II CSK

541/16, LEX nr 2329450). Natomiast art. 321 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być naruszony przez sąd odwoławczy wówczas, gdy sąd ten wyrokuje co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem w postępowaniu pierwszoinstancyjnym lub co do roszczenia nie opartego na podstawie faktycznej wskazanej przez powoda do chwili zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lipca 2017 r., II CSK 685/16, LEX nr 2353042).

W niniejszej sprawie strona skarżąca wadliwie skonstruowała omawiany w tym miejscu zarzut, bowiem oparła go o naruszenie samego art. 321 § 1 k.p.c., nie łącząc go z art. 391 § 1 k.p.c., tym samym skarżący zgłosił *de facto* zarzut, który powinien być przez niego podniesiony w apelacji (czego powód nie uczynił), w stosunku do orzekania przez Sąd pierwszej instancji. Ponadto zarzut ten nie dotyczy przekroczenia przez Sąd drugiej instancji granic żądania powoda, a pominięcia niektórych jego roszczeń, które zostały zawarte w piśmie z 9 lipca 2015 r., co nie stanowi naruszenia normy zawartej w art. 321 § 1 k.p.c.

Przechodząc do rozważenia zarzutów materialnych sformułowanych w skardze kasacyjnej, należało ocenić, że nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 80 oraz art. 81 § 1 k.p. W pierwszej kolejności należy wskazać, że zarzut naruszenia art. 80 k.p. jest w sposób oczywisty bezpodstawny, skoro zostało ponad wszelką wątpliwość ustalone, że powód w okresie objętym pozwem nie wykonywał dla pozwanego pracodawcy pracy, a zatem nie nabył prawa do wynagrodzenia za pracę wykonaną.

W zakresie natomiast zarzutu naruszenia art. 81 § 1 k.p. należy przypomnieć, że przepis ten dotyczy sytuacji, kiedy pracownikowi za czas niewykonywania pracy przysługuje wynagrodzenie w wysokości określonej w tym przepisie, jeżeli był gotów do wykonywania pracy, a doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy. Koniecznym warunkiem nabycia prawa do wynagrodzenia na podstawie omawianego przepisu jest gotowość pracownika do wykonywania pracy, przy czym cechami charakterystycznymi gotowości pracownika do wykonywania pracy są: po pierwsze: - zamiar wykonywania pracy, po drugie - faktyczna zdolność do świadczenia pracy, po trzecie - uzewnętrznienie gotowości do wykonywania pracy i po czwarte - pozostawanie w dyspozycji pracodawcy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 2007 r., II PK 80/07, LEX nr 863970). Z samej istoty

uzewnętrznienia wobec pracodawcy gotowości do pracy, jako jednego z warunków istnienia owej gotowości, wynika, że jest to znane pracodawcy zachowanie się pracownika, które w danych okolicznościach obiektywnie świadczy o tym, że pracownik jest gotów do niezwłocznego podjęcia pracy, gdy zostanie do jej wykonywania wezwany lub dopuszczony. Pracownik może swą wolę podjęcia pracy przejawiać osobiście lub przez upoważnioną osobę. Uzewnętrznienie gotowości do pracy polega w istocie rzeczy na zademonstrowaniu przez pracownika, że jest gotów do pracy. Uzewnętrznienie gotowości do pracy określa się też w orzecznictwie, jako zgłoszenie pracodawcy gotowości niezwłocznego podjęcia pracy. Może ono nastąpić przez każde zachowanie pracownika manifestujące w dostateczny sposób jego zamiar kontynuacji stosunku pracy (art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a więc zarówno pisemnie, ustnie, jak też przez każde inne zachowanie objawiające wobec pracodawcy wolę pracownika w dostateczny sposób. Może to więc nastąpić, między innymi, w bezpośrednich rozmowach z pracodawcą (osobą reprezentującą pracodawcę), przez telefoniczne pytanie pracodawcy o możliwość wykonywania pracy lub zadeklarowanie jej gotowości i pozostawienie pracodawcy informacji o sposobie komunikowania się, czy wreszcie korespondencyjnie (listy, e-maile, SMS-y). W określonych okolicznościach uzewnętrznienie gotowości do pracy może też polegać na powiadomieniu o zmianie adresu, miejscu pobytu, zmianie numeru telefonu itp. W świetle brzmienia i celu art. 81 § 1 k.p., uzewnętrznienie przez pracownika gotowości do pracy może nastąpić przez różne, znane pracodawcy, zachowania pracownika (lub osób działających w jego imieniu), z których dostatecznie jasno wynika jego wola niezwłocznego podjęcia pracy w danym okresie, gdy zostanie do niej dopuszczony. Zależnie od okoliczności, różna może być też częstotliwość potwierdzania gotowości. Nie można zatem ogólnie i a priori wskazać, w jaki sposób i jak często pracownik powinien uzewnętrzniać (demonstrować) swą gotowość do pracy. Oceny spełnienia tej przesłanki gotowości do pracy dokonuje sąd, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. Jest to więc zasadniczo kwestia ustaleń faktycznych. Ciężar udowodnienia przesłanek gotowości do pracy, w tym zgłoszenia tej gotowości pracodawcy, spoczywa na pracowniku (powodzie) dochodzącym z tego tytułu zapłaty wynagrodzenia za pracę. Co do zasady więc,

strona niezadowolona z ustalenia dokonanego przez sąd w tej kwestii może je kwestionować jedynie w drodze zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Sytuacja przedstawia się jednak inaczej, gdy sąd dokona błędnej wykładni samego pojęcia gotowości do pracy lub poszczególnych przesłanek gotowości i w konsekwencji przyjmie ogólne, aprioryczne założenia co do faktów, które mogą służyć wykazaniu ich istnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 października 2016 r., I PK 255/15, LEX nr 2155205; wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 2016 r., I PK 185/15, LEX nr 2111405; wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2015 r., I PK 230/14, M.P.Pr. 2015 nr 12 s. 654-659). Należy zauważyć, że nawet w przywołanym przez skarżącego wyroku Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r. I PK 149/07 (OSNP 2009/3-4/35), Sąd Najwyższy wskazał, że ocena przesłanek gotowości do pracy zależy od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. Istotne znaczenie przy takiej ocenie ma to, czy pracodawca kwestionuje istnienie stosunku pracy oraz to, czy pracownik ma wskazane miejsce świadczenia pracy. Różna będzie bowiem możliwość uzewnętrznienia zamiaru świadczenia pracy przez takich pracowników. Natomiast przez pozostawanie w dyspozycji pracodawcy, jako elementu gotowości do pracy w rozumieniu art. 81 § 1 k.p., należy rozumieć stan, w którym pracownik może niezwłocznie, na wezwanie pracodawcy podjąć tę pracę. Pracownik pozostający w dyspozycji pracodawcy oczekuje na możliwość podjęcia pracy na terenie zakładu pracy lub w innym miejscu wskazanym przez pracodawcę, ewentualnie w miejscu wskazanym przez siebie i podanym pracodawcy.

Jak zatem wynika z powyższych rozważań, do nabycia prawa do wynagrodzenia na podstawie art. 81 § 1 k.p. konieczna jest gotowość do pracy ze strony pracownika, która dodatkowo musi być zakomunikowana pracodawcy, przy czym w zależności od okoliczności sprawy różnie należy oceniać konkretne działania jakie pracownik powinien podjąć w celu zaimplementowania swojej gotowości do pracy i ich częstotliwość. W żadnym jednak wypadku nie jest możliwe zaakceptowanie koncepcji zaprezentowanej przez skarżącego, jakoby w przypadku kwestionowania przez pracodawcę istnienia stosunku pracy, nabycie prawa do wynagrodzenia na podstawie art. 81 § 1 k.p. było oderwane od gotowości do pracy pracownika, bowiem jest to sprzeczne z literalną treścią tego przepisu. Co najwyżej w takiej sytuacji można uznać, że wystarczającą manifestacją gotowości do pracy

ze strony pracownika jest przekazanie pracodawcy swojego adresu i numeru telefonu, pod którymi można się z nim skontaktować i okresowe przypominanie o swojej gotowości do pracy, jednak w żaden sposób nie można uznać, że kwestionowanie przez pracodawcę istnienia stosunku pracy całkowicie zwalnia pracownika z obowiązku pozostawania w gotowości do pracy i uzewnętrzniania tego faktu. Potwierdza to również fakt, że Sąd Najwyższy przyjął, że nawet fakt prowadzenia procesu i podtrzymywania żądania ustalenia istnienia stosunku pracy na czas nieokreślony oraz przywrócenia do pracy nie jest wystarczający w świetle wymagań art. 81 § 1 k.p. do uznania gotowości do pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2009 r., I PK 115/09, LEX nr 577683). W realiach niniejszej sprawy Sądy ją rozpoznające ustaliły, że powód w żaden sposób nie manifestował swojej gotowości do pracy w okresie, za który dochodzi wynagrodzenia na podstawie art. 81 § 1 k.p., jednocześnie w skardze kasacyjnej skarżący nie podniósł żadnych zarzutów naruszenia prawa procesowego, które prowadziłyby do uznania, że ustalenia te zostały dokonane w sposób niezgodny z procedurą, co oznacza, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi Sądów pierwszej i drugiej instancji i musi się opierać na nich dokonując oceny zarzutów skargi kasacyjnej. Wobec czego, w stanie faktycznym niniejszej sprawy należało ocenić, że Sąd drugiej instancji prawidłowo zastosował art. 81 § 1 k.p., po dokonaniu jego prawidłowej wykładni.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego wydano na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 9 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 5 oraz w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).